

Sygn. akt I ACa 160/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymała
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Protokolant	Sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. J. i B. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia
21 października 2013 r. sygn. akt I C 38/13

oddala obie apelacje i wzajemnie znosi pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.

I A Ca 160/14 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódek B. K. i B. J. kwoty po 50 000 zł. tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie powództwo oddalił, a koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

W ustaleniach stanu faktycznego Sąd I instancji wskazał, że matka powódek - J. N. – została w dniu 19 grudnia 2011 r. potrącona przez samochód, a w wyniku obrażeń odniesionych w wyniku wypadku zmarła w dniu 29 grudnia 2011 r. W chwili śmierci miała ona 66 lat, mieszkała wraz z mężem i synem w miejscowości G.. M. 4 dzieci, w chwili jej śmierci dorosłych, samodzielnych i posiadających własne rodziny. Powódki mieszkały w pobliżu matki, która pomagała im w prowadzeniu gospodarstw, wychowaniu dzieci, odwiedzała je. Powódki mogły liczyć na jej wsparcie. Po jej śmierci stały się zamknięte w sobie, pograżone w żalu i zadumie. Doraźnie przyjmowały leki uspokajające. Były też wspierane przez swoje rodziny. Często odwiedzają grób matki i ją wspominają.

Pozwany ubezpieczyciel wypłacił powódkom po 10 000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

W tym stanie faktycznym Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady, a podstawa odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela nie jest sporna i stanowi ją art. 822 § 1 i 2 kc w zw. z art. 446 § 4 kc i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.). U powódek, w związku ze śmiercią ich matki nastąpiło nagle zerwanie łączących je więzi emocjonalnych, wstąpiły okresowe zaburzenia adaptacyjne. Nadal towarzyszy im żal i smutek. W związku z powyższym za zasadne uznał Sąd I instancji zadośćuczynienie w łącznej kwocie po 60 000 zł., i po pomniejszeniu jej o już wypłacone kwoty, uwzględnił powództwo do kwot po 50 000 zł. na rzecz każdej z powódek.

Odnośnie odsetek przyjął, że co prawda żądanie zapłaty zostało ubezpieczycielowi zgłoszone w dniu 18 stycznia 2012 r., to jednak dopiero

w dniu 31 maja zatwierdzone zostało umorzenie postępowania i ustalona została przyczyna wypadku komunikacyjnego w następstwie którego matka powódek poniosła śmierć. Od tej daty Sąd Okręgowy przyjął bieg 14 – dniowego terminu dla dokonania przez ubezpieczyciela czynności mających na celu ustalenie rozmiaru krzywdy powódek. Dlatego ostatecznie datę wymagalności odsetek ustalił na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc na dzień 15 czerwca 2012 r.

W pozostałym zakresie, uznając powództwo za wygórowane, oddalił je znosząc wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony postępowania.

Powódki B. J. i B. K. zaskarżyły wyrok w części oddalającej powództwo. Skarżące zarzucały naruszenie art. 446 § 4 kc i art. 233 kpc. Domagały się zmiany zaskarżonego wyroku i podwyższenia kwot zadośćuczynienia do sum po 90 000 zł. oraz zasądzenia odsetek od dnia 20 lutego 2012 r.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna

w W. zaskarżyło wyrok w części uwzględniającej powództwo. Zarzucało obrazę art. 446 § 4 kc art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Domagało się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu. Wnosiło też o przeprowadzanie dowodu w postaci opinii psychologicznej wydanej w sprawie z powództwa ojca powódek – W. N. toczącej się przed Sądem Okręgowym w L. na okoliczność relacji powódek z matką.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obydwie apelacje nie są uzasadnione, gdyż chybione są ich zarzuty.

Odnośnie apelacji powódek

Chybione są twierdzenia skarżących, jakoby zadośćuczynienie przyznane im przez Sąd I instancji w łącznej kwocie po 60 000 zł. w związku ze śmiercią ich matki było rażąco zaniżone, gdyż krzywda jaką doznały miała ogromny charakter. W istocie skarżące, poza przytoczeniem tych samych argumentów, jakimi posłużył się Sąd I instancji, nie wskazują na czym ten ogrom cierpień miał polegać. Nie wskazują też jakich okoliczności Sąd I instancji nie wziął pod rozwagę przy określaniu rozmiaru zadośćuczynienia.

Zatem wywody apelacji w tym zakresie należy uznać wyłącznie za polemiczne, bez odwoływania się do konkretnych argumentów, które mogłyby wskazywać na znaczny charakter cierpień powódek.

O tym zaś, że to cierpienie nie było wyjątkowo ciężkie i długotrwałe przekonują dowody przeprowadzone w sprawie, w szczególności analiza dowodów osobowych.

Oczywistym i niepodlegającym dyskusji jest fakt, że nagła w istocie śmierć matki powódek wywołała u nich te wszystkie negatywne następstwa emocjonalne, na jakie wskazuje Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku. Były one

adekwatne do sytuacji i odpowiadające pojęciu żaloby. Nie zostały zaś wskazane żadne obiektywne argumenty czy okoliczności, mogące przekonywać o rażącym zanizzeniu zadośćuczynienia przyznanego im z tej racji.

Przeciwnie, powódki nie wykazały, by żaloba była długotrwała, czy też miała wyjątkowo ciężki przebieg lub charakter. Nie wiązała się ona z depresją, czy z osłabieniem ich aktywności życiowych i spełnianych ról społecznych i rodzinnych. Dowodzi tego choćby podjęcie działań prawnych czy urzędowych w związku z niniejszym postępowaniem, brak dowodów na okoliczność czasowej niedyspozycji, czy przebywaniu na zwolnieniu lekarskim lub też korzystanie z jakichkolwiek form pomocy farmakologicznej. Zważyć też należy, że obie powódki w chwili śmierci matki były osobami dorosłymi, samodzielnymi, posiadającymi własne rodziny. Stabilizacja rodzinno – zawodowa i brak konieczności szukania oparcia w rodzicach także przemawiają przeciwko uznaniu, by ich cierpienia zostały ocenione przez Sąd I instancji niewłaściwie, czy w sposób rażąco zanizzone.

Nie ma też podstaw dla uznania, by niewłaściwie zasądzone zostały odsetki od przyznanego zadośćuczynienia. Skarżące nie formułują w tym zakresie żadnych zarzutów, poza prezentacją właściwego – w ich ocenie – wzorca postępowania ubezpieczyciela. Nie jest to jednak stanowisko prawidłowe, ani mogące być zaakceptowane. Argumenty, jakimi posłużył się Sąd I instancji, a zatem oczekiwanie na wynik postępowania karnego, które ustalało podstawy odpowiedzialności pozwanego jest w pełni prawidłowe w okolicznościach wypadku, w szczególności wobec bezsprzecznie prawidłowego zachowania kierowcy pojazdu, jaki potracił matkę powódek. Także i zastosowane przez Sąd Okręgowy przepisy prawa materialnego nie nasuwają żadnych zastrzeżeń.

Te wszystkie względnie skutkowały oddaleniem apelacji powódek na zasadzie art. 385 kpc, jako pozbawionych uzasadnionych podstaw.

Odnosnie apelacji pozwanego

Całkowicie chybione są argumenty i wywody pozwanego ubezpieczyciela odnośnie przeprowadzenia dowodów z zeznań świadka i dokumentu pochodzącego z akt innego postępowania cywilnego, toczącego się z udziałem pozwanego i ojca powódek, który zmarł).

Reguły przeprowadzenia dowodów a postępowaniu apelacyjnym regulowane są określone w art. 381 kpc. W świetle tej regulacji żaden ze zgłaszanych przez pozwanego dowodów nie spełnia ani rygoru nowości, ani konieczności (potrzeby) ich przeprowadzenia, jaka miała by się ujawnić dopiero na etapie tegoż postępowania.

Jego przedmiotem było bowiem ustalenie wysokości zadośćuczynienia i żadne nowe okoliczności nie zaistniały ani w toku postępowania przed sądem I instancji, ani w postępowaniu międzystajcyjnym. Żaden z tych dowodów nie nosi też cech nowości. W szczególności opinia biegłych, jaka sporządzona została na potrzeby innego postępowania cywilnego, miała miejsce w trakcie tegoż postępowania, jeszcze przed zamknięciem przewodu. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, by strona pozwana, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, domagała się ich przeprowadzenia. Niczego w tej ocenie nie zmieniają przywoływane stanowiska Sądów Apelacyjnych, jako że przedstawione zostały wybiórczo i bez nawiązania do konkretnych okoliczności postępowania.

Przeciwko dopuszczaniu dowodu z opinii biegłych przeprowadzonej w innym postępowaniu na okoliczność stosunków pomiędzy córkami a matką powódek, o czym miał wypowiedać się ojciec powódek przemawia też zasada bezpośredniości (art. 235 kpc) i niedopuszczalność zastępowania zeznań świadka treścią dokumentów, tym bardziej, że w żadnej mierze nie nosi dokument ten cech zeznań składanych w innym postępowaniu.

Apelacja nie dostarcza też żadnych innych dowodów na okoliczność zanizzonego w rażącym stopniu zadośćuczynienia przyznanego powódkom.

W szczególności zarzut naruszenia prawa procesowego, jako ogólnikowy i odwołujący się wyłącznie do przytoczenia brzmienia art. 233 § 1 kpc nie może odnieść zamierzonego skutku. Uniemożliwia on bowiem merytoryczne i rzeczowe ustosunkowanie się do wyników postępowania dowodowego.

Te wszystkie względy skutkowały oddaleniem apelacji pozwanego ubezpieczyciela na zasadzie art. 385 kpc, jako pozbawianej uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, wzajemnie je znosząc pomiędzy stronami, jako, że obydwie apelacje o zbliżonej wartości przedmiotu zaskarżenia, zostały oddalone.